# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 103.

z KRAKOWA dnia 24 GRUDNIA 1828 ROKU we SRODE.

*Z Warszawy d. 17 Grudnia.*

Dnia onegdayszego w Kaplicy Zamkowey, w obec dostoynych osób, odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę w Bogu spoczywaiącey Cesarzowey Maryi.

---

JW. Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant J. C. Mości Baron Rozen, przybył do Warszawy z Białegostoku.

---

Kiedy w rozmaitych gałęziach literatury, coraz nowe przybywaią skarby, gdy nawet i historyia narodu naszego na wysokim stanęła stopniu przez prace J. U. Niemcewicza, Joachima Lelewela, Tomasza Swięckiego, Łuk: Gołębiowskiego, F. Benthowskiego, F. Siarczyńskiego, ś. p. Ossolińskiego i tylu innych, niel cząc Tad. Czackiego i Ad: Naruszewicza, iako należących do epoki Stanisława Augusta; starożytności narodowe dotąd prawie leżą odłogiem, czekaiąc pracowitey ręki do uprawy swoiey żyzney a plenney niwy. Nie mamy dotąd Słownika starożytności oyczystych, chociaż potrzeba iego dobitnie czuć się daie przy czytaniu dawnych nietylko Kronikarzy naszych, ale i Pisarzy kraiowych w innych rodzaiach. (a)

(a) *Oczekuiemy ieszcze Słownika sławnych Mężów, w czem dał przykład uczony* Fr. Siarczyński, *wydawszy dzieło w r. b: pod tytułem:* Obraz wieku Zygmunta III. *Ponieważ takowe dzieło przechodzi możność iedney osoby, należałoby, ażeby Towarzystwo Król: Warszaw: Przyiacioł Nauk zrobiwszy spis alfabetyczny imion sławnych naszych Mężów, ogłosiło ie z wezwaniem do ziomków, ażeby rozebrali do wypracowania takowe. Pewny iesteśmy, iż zamiar ten wspartym zostałby dzielnie przez szlachetnie myślących obywateli, którzy przy pługu, wolny czas oyczystey poświecaią literaturze. Pozostałe dotąd wielkich Mężów rodziny z przyiemnością opisywałyby sławne dzieła pradziadów swoich, a w archiwach domowych znaleźliby może wiele faktów nieznanych wcale. Nadesłane do Towarzystwa, rozebrane, i zgromadzone w iedne całość, utworzyłyby zapewne dokładny Słownik sławnych Mężów ziemi Polskiey, co równie w pokoiu iak w woynie, piórem i szablą wielkie zasługi położyli oyczyznie swoiey.*

Jak sama ziemia Polska zmieniła się do niepoznania przez tyle wieków, tak więcey ieszcze zwyczaie i obyczaie oyców naszych, do czego dodać należy i ięzyk. Nie potrzebuiemy tu się rozszerzać ani używać dowodów dla poparcia powyższego zdania. Ktokolwiek czytał chociaż iedno dzieło z złotego wieku Zygmuntów, przekonany iest o

tem. Składanie hołdów, passowanie na rycerzy, turnieie, harce, elekcyie, sposoby wypraw woiennych i bitew, instytucyie, obyczaie i zwyczaie dawne, wszystko to zniknęło przed naszemi oczami. Wiadomości o nich rozrzucone zostaną w ogromie dzieł starożytnych, które nie są każdemu dostępne a nawet znane. Wiele ze starożytności kraiowych zachował nam ięzyk w przysłowiach, jak np. *Sprawić komu łaźnię. — Bezpieczny tak za taborem. — Zgnębił go iak Krakus smoka na Wawelu. — Skoczył w wodę iak Wanda w Wisłę. — Biega z nim by z wilczą skórą po kolędzie. — Rycerz z Babińskiey wyprawy. — Ubrać się iak na iakie Gregorianki. — Siedzieć iak w kunie. — Skakać iak na Sobotce* i t. d.; lecz takowe potrzebuią obiaśnień dokładnych, bo dziś są dla wielu zagadkami trudnemi do rozwiązania, (b) Oprócz tego starożytne miasta nasze, wspaniałe niegdyś zamki i gmachy, dziś w gruzach leżące, potrzebowały dzieła, ażeby pamięć ich świetności, a razem dawnego szczęścia Polski, uchować od zagłady. Lecz ieżeli oczakuiem dopiero na dzieła w dwóch poprzednich rodzaiach dotyczących się starożytnych kraiowych, w ostatnim iuż posiadamy dzieło uczonego Tomasza Swięckiego Opis starożytney Polski. (c)

„ Bogaty w szczegółach (pisze w rozbiorze tego dzieła naczelnik Historyków naszych Jochim Lelewel, Pamiętnik Warszawski 1821 r. Nro II.) wchodzi w widoki mało tchnięte, a czasem nie znane; wyiaśnione z łatwością i porządkiem dopełnione. Ogromna liczba dzieł do użycia rozłożona, potrzebowała porównania tego, co wielu powtarzała, potrzebowała iednych przez drugie dopełnienia i sprostowania; w szczegółowych zaś przed miotach stosownie do przedsięwziętey obszerności dzieła, wymagała doboru i skracania. Dopełniaiąc tych zmudnych obowiązków, z wielką znaiomością swego kraiu, po części własnemi słowy piękne obrazy maluie, po części powtarza wyrazy pisarzy, którzy mu materyiałów dostarczaią: powtarza ie wyraźnie, wymieniaiąc imie pisarza. Tym sposobem uczony Swięcki, wielkie oczytanie swoie przelewa w czytelników. Jeszcze żadne dzieło nie udzieliło rodakom tak wiele wiadomości oyczystych, tak pięknych, i z taką łatwością.„

Pierwszem więc iest to dzieło, co poświęcone starożytnościom narodowym, tyle drogich pamiątek od zagłady uchowało; pierwszem mówię iest dziełem, i epokę u nas stanowi w tey gałęzi literatury. Lecz iak wiele użytku rodakom przyniosło, przekonać się mogą ci, którzy podróżuią w kraiu, a inni z opisów ich podróży. (d) Dotąd nie ieden z wędrowników pomiiał gruzy sławne, niepomny ich dzieiów; dziś spoglądaiąc na nie ze świętem uszanowaniem, wyczytuie na

---

(b) *Ważną podiął w tym względzie pracę Kazimierz Wład: Woycicki, która iuż iest bliską ukończenia, i iak czytaliśmy w Dzienniku Warszawskim Tomie VII, gdzie wiele iuż obiaśnionych przysłowiów umieścił.*

(c) *Dzieło to wyszło pierwszy raz na widok w roku 1816, przyięte z zapałem od rodaków, wkrótce zupełnie wyczerpanem zostało. W tym roku wyszła edycyia druga.*

(d) *Patrz: Opis Krakowa i okolic przez Ambr: Grabowskiego. Opis Warszawy przez Ł. Gołębiowskiego. Opisy cząstkowe Województw przez tegoż. Podróże uczoney Kle: Tańskiey. Podróże Kaz: Wł: Woycickiego, i wieloliczne opisy kraiu naszego, których autorowie korzystali z pracy uczonego T. Swięckiego.*

kartach tego dzieła, wspomnienia sławy i wielkości naszey. Jakichże nie doznaie uczuć, stojąc na rumowiskach sławnych zamków, które dziś milczenie grobowe osiadło, a dawniey brzmiąc okrzykiem sławy i radości, postrachem były naiezdniczych tłumów. Wszędzie widzi chociaż drogie pamiątki. "Bo-(że użyię słów samego autora)" nie masz „stopy ziemi w Polsce, którąby nie nosiła „pamięci przeważnych dzieł przodków naszych; nie masz mieysca, któreby nie „przypominało dawney potęgi i dostatków.„ (*Przedmowa.*)

Opis starożytney Polski nie może bydź oboiętnym dla Polaków, którzy umieią cenić pamięć naddziadów swoich; wdzięczność się od każdego z nich autorowi należy. My podzielaiąc te uczucia, pragniemy więcey widzieć dzieł w podobnym rodzaiu. *K. Z.*

*Kurs Listów Zastawnych.*
*Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
Żądano . . . . . zł: 87 gr. 15
Płacono . . . . . — 87 — 5
W Warszawie dnia 16 Grudnia 1828 r.
*Schaber* S. G.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 10 do 12. — Pszenicy od 26 do 32. — Jęczmienia od 8 do 9 i grosz srebrny. — Owsa od 4 gr: 27 do 5 gr: 20; Siana furę iednokonną od 13 do 21; parokonną od 24 do 26 i pół. — Słomy furę od 5 do 6 i grosz srebrny.

Z *Petersburga d.* 16 *Listopada* D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

N. Pan chcąc ułatwić związki handlowe między mieszkańcami Cesarstwa Rossyyskiego i Królestwa Polskiego, wydał rozkaz Senatowi Rządzącemu, aby w mieście Mereczu została urządzona Komora celna dla przeieżdżaiących podróżnych i przeprowadzania towarów.

Rzeczywisty Radca Stanu Degay, Prezes 2go Departamentu Izby cywilney w Moskwie, mianowany iest Prokuratorem 7go Departamentu Rządzącego Senatu.

Były Pułkownik Xiążę Dawydów, należący do Ministeryum skarbu, mianowany Radcą Kollegialnym i Vicegubernatorem Witebskim.

N. Cesarz Jmość raczył przeznaczyć medal i gratyfikacyi 400 rubli N. P. Wasiliewowi, zostaiącemu w Kancellaryi Kommissoryatu woyskowego w Sewastopolu, za uratowanie chłopca tonącego w tym powiecie i sługi policyynego, który przybiegł mu na pomoc, a nie umieiąc pływać, na równe niebezpieczeństwo sam był narażony.

Donoszą z Moskwy, iż trofea zdobyte na Persach, sprowadzone przez pułk połączony gwardyi, obnoszone tam były dnia 4go b. m. po celnieyszych ulicach. Zgromadzenie kupieckie dało ucztę dla żołnierzy wspomnionego pułku; officerowie zaś zaproszeni byli na obiad do Woiennego Gubernatora Xięcia Golicyna. Tron Abbasa Mirzy, wzięty w Tauris postawiono w sali zbroiowni, która iest otwartą dla wszystkich, chcących tę zdobycz oglądać.

W pierwszych miesiącach tego roku znaleziono w kopalniach Tahilsk, należących do zmarłego Taynego Radcy Demidowa, 55 kawałków platyny samorodney, z których nay większy ważył 4 funty i 16 zołotników, a naymnieyszy 19 zołotników.

Do dnia 13 Listopada zawinęła do portu Kronstadt 1267 różnych okrętów.

)o(

Gazeta Tyfliyska z dnia 12go Września umieściła artykuł następuiący:

„ W Rossyi wielu rozumie, że miasto Tyflis, dla nieznośnego upała i braku cywilizacyi, iest samey nudy siedliskiem. Chcąc przekonąć inaczey obywateli Rossyyskich stolic, przytaczamy tu kopiią listu prywatnego, pisanego przez iednego młodzieńca, który przeiazdem był w Tyflisie, — " Przez ciąg krótkiego pobytu mego w Tiflisie (pisze ten młodzieniec), zupełnie byłem zachwycony tem miastem. Ogromne budowy w guście Europeyskim, piękne i czyste place urządzone, według rozrządzenia teraźnieyszey Zwierzchności, przez Perskich Sarbazów, a dzisiay daley robione przez ieńców Tureckich), wielkie ogrody, obszerne karawanone kramy, napełnione kosztownemi tkaninami Wschodu i wyrobami rękodzielni Europeyskich, publiczne odbywaiące się przez rzemieślników roboty, rozmaitość stroiów Europeyskich i Azyiatyckich; nakoniec wysokie góry, otaczające Tiflis, czaruiące widoki z Awłabaru, i śnieżny Kazibeh, iaśnieiący podczas czystey pogody, iak groźny olbrzym: wszystko tu zdumiewa i mimowolnie uderza wzrok cudzoziemca. Nie mówiąc o staraniach, dokładanych przez teraźnieyszą Zwierzchność do ulepszenia Georgii i ukształcenia iey mieszkańców, albowiem o tem możnaby temy napisać; iako wierny czciciel zabaw i mody, opiszę ci dwa bale, które były w iednym tygodniu, w Tyflisie, na których bywać chętnieby się zgodzili naypierwsi eleganci i elegantki obu naszych stolic. Pierwszy bal, albo raczey obiad, z tańcami, dany był dnia 24 Sierpnia przez naszego pełnomocnego Ministra w Persyi F. Griboiedowa, z okoliczności ślubu iego z Xiężną N. A. Czewczewadze; a drugi bal wspaniały był u Tyfliyskiego Woiennego Gubernatora, Jenerała Adjutanta Sipiagina, dnia 26 Sierpnia. Do przepysznie oświeconych i przewybornie przyozdobionych pokoiów, zaymowanych przez P. Gubernatora, weyscie było przez galeryią szklanną, ozdobioną na ten raz drzewami i kwiatami. Odgłos trąb zwiastował o przyieździe gości, którzy spotykani byli przez wyznaczonych do tego Urzędników, damy zaś przez samego gospodarza. Gdy się wszyscy goście ziechali, bal zaczął się przez świetny faierwerk, zapalony naprzeciw domu P. Gubernatora, na bardzo śliczney równinie Alexandrowskiey, urządzoney w czasie zarządów tym kraiem przez P. Sipiagina. Po faierwerku zaczęły się tańce. Polonezy, ekossezy, walce, kadryle, naprzemian zaymowały gości. Nakoniec wszystko ucichło, i uwaga przytomnych zwrócona była na kwartet, grany przez Tyfliyskich wirtuozów, z gustem, mogącym zadowolić naydoskonalszych znawców muzyki. Po skończeniu kwartetu, znowu się zaczęły tańce. Sliczne Georgianki, w narodowych stroiach, w takt podniecaiącey melodyi, tańczyły taniec Georgiyski, nazywany Lezginką. Powabne ruchy ciała i zgrabność, okazane w tym tańcu przez piękne dziewice Wschodu, wprawiły każdego widza w zapomnienie o naszym bożym kotylionie i mazurku. Przewyborna wieczerza skończyła się o godzinie 3, ale nie zabawa wesoła gości, i iuż promieniste słońce oświecało szczyty Kaukazu, kiedy się skończyła uczta, a z nią i bal.

" Na balu u P. Gubernatora znaydowali się Rossyyscy woyskowi i cywilni ze swoiemi familiami, Xiążęta Georgiyscy z żonami i córkami, cudzoziemcy i znacznieysi z kupców, którzy dotychczas unikali towarzystw Europeyskich. Bardzo ciekawą rzeczą było widzieć Georgianów i Georgianki, graiących w bostona i muszkę, przytem głowę

religii Mahometańskiey Musztaeda Aga-Mir-Feta, z zadowoleniem poglądaiącego, iak nasze panny uwiiaią się w kotylionie. Z uniesieniem niejako uważałem, że zwierzchność tuteysza z zabawami umie łączyć pożytek. Bale tuteysze maią na celu nie samą uciechę, lecz Zwierzchność, wydaiąc ie, pragnie przez to zbliżyć mieszkańców tuteyszych z Rossyanami, obeznać ich z obyczaiami Europeyskiemi, przyuczyć do życia towarzyskiego, słowem: pomału rozszerzyć między niemi cywilizacyią Europeyską.„

— Dnia 19. —

(Z Gazety Senackiey.)

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu, datowanym dnia 30go Września na okręcie Paryż pod Warną, wyrażono:

"Postępy narodowego oświecenia w Państwie Naszem, nie przestaią bydź przedmiotem starań Naszych naygorliwszych. Wchodząc troskliwie w rzetelne potrzeby Szkół naszych w powszechności, i zaymuiąc się wyszukaniem środków dla przywiedzenia ich do stanu iak naylepszego, zwróciliśmy szczególną uwagę na doznawany po wielu mieyscach wielkiey wagi niedostatek dobrych nauczycieli. Ażeby uprzątnąć wynikaiące ztąd niedogodności, pomnożyć liczbę godnych nauczycieli młodzi, i chcącym poświęcić siebie do tego szanownego stanu odkryć nowe drogi do nabycia potrzebnych w nim wiadomości, uznaliśmy za dobra, oprócz będących iuż w tym celu oddziałów edukacyynych przy Uniwersytetach, ustanowić w Petersburgu osobny zakład, pod nazwaniem *Głównego Instytutu Pedagogicznego.* Na skutek tego, ułożone zostały w Komitecie do urządzenia zakładów edukacyynych proiekt Ustawy i wzorowy Etat Instytutu, teraz po ich przeyrzeniu i dopełnieniu w Radzie Państwa Nam przedstawione.

"Znaydując Ustawę tę i Etat zupełnie odpowiadaiącemi celowi ustanowienia, utwierdziwszy ie, Rozkazuiemy: 1) Ustawę Głównego Instytutu Pedagogicznego i postanowienia względem iego urządzenia i zarządzenia, przywieść do należytego wykonania. 2) Nim się wyznaczy stałe umieszczenie dla Instytutu, przepisać Ministrowi Narodowego Oświecenia naiąć dla niego dom, ieżeli można, w bliskości Uniwersytetu. 3) Summy, tak naznaczone etatem wzorowym Instytutu, iako i te, które będą potrzebne na naięcie, opał i oświecenie domu, tudzież na inne obięte w Ustawie potrzeby nad etatowe wyznaczenie, wnosić w miarę potrzeby, w coroczne obrachunki rozchodów Ministeryium Narodowego Oświecenia.„

---

(Z Ruskiego Inwalida.)

*Naywyższy Reskrypt Jego Cesarskiey Mości do Dowódcy oddzielnego Korpusu Kaukazkiego, Jenerała Adjutanta Hrabiego Paszkiowicza Erywańskiego.*

Zawoiowanie Karsu, Achałkałaku i Hertwisu nie położyło końca świetnym Waszym dziełom i sławnym postępom. Zastępuiąc przewagę sił rostropnością, rozrządzeń i szybkością poruszeń, a waleczne swe woysko napełniaiąc nie zachwianą ku sobie ufnością, pokonaliście zawady, nie przez nieprzyiaciół tylko, ale i przez samo przyrodzenie stawione. Torowaliście sobie drogę po niedostępnych gór pasmach i przez ciasne wąwozy; doścignęliście i samem tylko odważnem uderzeniem zniszczyliście mnogie w liczbie siły Tureckie, zebrane na obronę Achałcychu, i wnet potem, korzystaiąc z owoców zwycięztwa, poddaliście orężowi Rossyyskiemu tę ważną twierdzę, przedmurze Anatolii. Te nowe zasługi, pomnażaiąc Waszę sławę, ziednały dla Was nowe prawo do zupełney

Naszey życzliwości i do wdzięczności Naszey. Na ich okazanie, Naymiłościwiey mianuiemy Was Kawalerem orderu Swiętego Andrzeia Apostoła pierwszego wezwania, którego znaki tu przesyłaiąc, rozkazuiemy Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw. Przekonani iesteśmy, że ten odznaczaiący się dowód Monarszych Naszych względów na Wasze dzieła, podobnież iak dawniey zasłużone przez Was nagrody, ieszcze podwoi gorliwość Waszę w ponoszeniu trudów, dobro oyczyzny za cel maiących.

Zostaiemy ku Wam Cesarską Naszą łaską zawsze życzliwi

(podpisano) MIKOŁAY.

Na okręcie Paryż w zatoce Warneńskiey dnia 22 Września 1828 roku.

---

W Ukazie Rządzącego Senatu z dnia 3 b. m. ogłoszono, iż stosownie do przełożenia Ministra Skarbu, że Archanielski kupiec 1wszey giełdy Ammosow, buduie na własnym swoim warsztacie, za umową z gościem cudzoziemskim Klarkiem, okręt nakształt woiennego, wyszedł dnia 13 Października Naywyższy Jego Cesarskiey Mości rozkaz w treści następuiącey: „Na osnowie „praw istnących, nietylko nie wypada przeszkadzać, ale owszem należy zachęcać u „nas budowanie przez ludzi prywatnych okrętów woiennych za umową z cudzoziemcami, i tego prawidła trzymać się w późnieyszym czasie w podobnych zdarzeniach.„

## Z *Odessy d. 22 Listopada D. K.*
(Z Dziennika Odeskiego.)

W ostatnich dniach, 8 okrętów zawinęło do naszego portu; między temi znaydował się Rossyyski bryg Neptun, przybywaiący z Warny z ballestem, i Austryiacki bryg Sirmio, z tabaką, miodem, orzechami i innemi towarami z Redte-Kale, i dwa mnieysze Rossyyskie statki. Reszta były okręty Austryiackie i ieden Sardyński.

Królewsko-Szwedzki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Rossyyskim, Jenerał Baron Palmstierna przybył do Kercz dnia 1 b. m. z Teodozyi. Gdy okręt iego, w czasie powrotu, zapędzony został do Sewastopola, chciał on korzystać z okoliczności, w celu popłynienia do ostatniego końca Europy, i obeyrzeć dawny Cymmeryyski Bosfor i port Kerczu nowo zakwitaiący. Jenerał zwiedził tam nową kwarantannę, twierdzę Jenikale, kąpiele mułiste, źródła nafty w okolicy twierdzy będące, i świecznik nad wybrzeżem morza Azowskiego wybudowany. Z Jenikale udał się na Azyiatyckie wybrzeże cieśniny morskiey, do wyspy Taman, gdzie Bosfor ma tylko 4 1/2 wiorsty szerokości. Jenerał, powróciwszy do Kercz, obeyrzał port, mieysce dawnego Panticapeum, i pagórek, na którym miał umrzeć wielki Mitrydat, od któregoiedna skała, tam pokazywana, nosi nazwisko Siedziby Mitrydata. I tamteysze Muzeum starożytności, znalezionych w Bosforze, nie uszło uwagi znakomitego podróżnego, który tego samego wieczora wyiechał do Odessy.

## Z *Stawropola d. 30 Października.*
(Z Ruskiego Inwalida.)

Dnia wczorayszego, dowodzący woyskami na linii Kaukazkiey, Jenerał jazdy Emanuel, powrócił do Stawropola, szczęśliwie ukończywszy wyprawę, którą przedsiębrał przeciw góralskiego plemienia Karaczaiewcow. Mieszkaiąc u podnóża Elborusa, w mieyscach niedostępnych, nietylko, że oni sami, nie lękaiąc się ukarania, częste w granice nasze robili napady; ale ieszcze ich ziemie zasłonione od wszelkiego z naszey

strony postrzeżenia, pogranicznemi górami i wąwozami, ciągle były mieyscem zgromadzenia się wszystkich, nieprzyiaźnych Rossyi narodów góralskich, które znacznie się wzmogły od czasu wypowiedzenia woyny rządowi Tureckiemu. Dnia 20 Październiku, woyska nasze, pod osobistem dowództwem Jenerała Emanuela, zbliżywszy się do wąwozu Karaczaiewu, o godzinie 7 zrana, zaczęły bitwę z góralami, którzy z rozpaczą, broniąc tey warowni bezkarnego łupieztwa, przedłużyli bitwę do godziny 7go wieczorem; ale nareszcie znagleni byli ustąpić przed usiłowaniem walecznego naszego woyska, którego nieustraszone męztwo i w tym razie zupełnym skutkiem uwieńczone zostało. Pokonany nieprzyiaciel, który utracił naylepszą część swoiego woyska, wyparowany został z wąwozu i rozproszony, a oddział nasz, zaiąwszy go, nazaiutrz bez żadney przeszkody, dosięgnął głównego siedliska Karaczaiewcow Kart Jurty, którego przestraszeni mieszkańcy natychmiast wysłali swych starszyn, z prośbą o miłosierdzie, które też im dano. Dnia 22 Października, władca Karaczaiewcow Wali-Isłam-Krym-Szawkałow, starszyny i wszystek lud, wykonali przysięgę na poddaństwo Jego Cesarskiey Mości, i na rękoymią wierności dali zakładników, tak z rodziny władcy Szawkałowa, iako i ze trzech innych rodzin znakomitszych starszyn, obowiązawszy się nietylko odtąd niedozwalać na ziemiach swoich żadnego skupienia się górali, lecz nawet przeszkadzać własnemi siłami wtargnieniu ich w nasze granice, i wcześnie uwiadomiać naybliższą Zwierzchność Rossyyską o wszelkim ich zamiarze nieprzyiacielskim.

Uskromienie Karaczaiewcow iest nader ważnem dla spokoyności i bezpieczeństwa obwodu Kaukazkiego, Tem zaś iest przyiemnieysze, że wedle stanowczych i rozsądnych środków, których się iął Jenerał Emanuel, dopełnione zostało w nader krótkim czasie i bez znaczney straty w woyskach do tego użytych. Prócz tego kray Kaukazki znayduie nowy środek zbywania swoich płodów, przez otwarcie domu zamiennego, nad rzeczką Kumą naprzeciw twierdzy Chachanduchowskiey, dla handlu z temi nowemi poddanemi Rossyi.

*Z Paryża d. 5 Grudnia.*

Dziś prezydował Król w radzie Ministrów.

Ostatnie doniesienia z Morei do 16 Listopada potwierdzaią dawnieysze, ale zresztą nie zawieraią nic o poruszeniach woyska naszego. — Listy z Tulonu pod dniem 30 Listopada zapewniaią, że woyska nasze w krótce z Morei powrócą, że zostanie ich tam tylko cokolwiek w twierdzach, poki nie będą przez Greków zluzowanemi, i że tym końcem zawieszone iuż nawet zostały kontrakty na dostawę. Tegoż dnia przybył tam Pułkownik Fabvier. W wieczór w teatrze, w którym wystawiona była sztuka Leonidas, był radosnemi okrzykami od widzów powitany. Za pierwszą sposobnością odpłynie do Grecyi gdzie urządzić ma 15,000 woyska Greckiego.

Gazeta Francyi pisze, iż z Lizbony nadbiegł nadzwyczayny goniec z doniesieniem pod dniem 26 Listopada, że stan zdrowia Don Miguela polepsza się. Dziennik zaś *Messager* wyraża: iż żadne tego rodzaiu doniesienie nie nadeszło.

Listy z Madrytu donoszą, iż Gubernator Gibraltarski ogłosił port Tangeru w zamknięciu, ponieważ Cesarz Marokański wzbraniał się uczynić wynagrodzenia z zabrany niedawno Angielski okręt i do Tangeru przyprowadzony.

Okręt Donkwiszot przybył po 17 dniach żeglugi z Nowegojorku do Hawru.

P. Horacy Vernet, ukończył często zapowiadany obraz bitwy pod Fontanay, który w sali obok kaplicy Tuilleries umieszczony iest. Król idąc ze Mszy obeyrzał go i artyście kazał oświadczyć wielkie zadowolenie.

Towarzystwo jeograficzne na posiedzeniu dnia 6 b. m, odbytem pod przewodnictwem P. Cuvier, nagrodę, która wyznaczona była za podróż do środkowey Afryki i Tombuktu, przyznało często wspominanemu w tych okolicach podróżuiącemu P. Caillé. W mieyscu zmarłego Jenerała Andreossi obrany został członkiem towarzystwa P. Royer, były Królewski Administrator Senegalu.

Do wielu statystycznych dzieł Francyi, które w ostatnich latach z większą i mnieyszą dokładnością wydane zostały, wychodzi teraz nowe w obszernieyszem planie, niż poprzedzaiące. Wydawca iego iest P. Girault de St. Fargean. Całe dzieło podzielone iest na 86 poszytów in 8vo (ile iest departamentów) a każdy kosztuie 8 Fr. tak, iż całe skoro ukończone zostanie kosztować będzie 688 Fr. Opis każdego departamentu stanowi osobne dzieło, z mappami, wyobrażeniami ubiorów mieszkańców, wizerunkami urodzonych w tym departamencie mężów, rycinami, i t. d. Przed kilku dniami wyszedł z pod prassy pierwszy tom tego dzieła zawieraiący opis departamentu niższey Sekwany, z wielu rycinami, &c.

Professorowie Cousin i Guizot rozpoczęli w Uniwersytecie tuteyszym przy niezmierney liczbie słuchaczów swoie prelekcyie, które z nadzwyczaynemi oklaskami przyięte zostały. Gazeta Codzienna nie przestaie iednak wystawiać ich iako rewolucyionistów i bluźnierców.

P. Sudre wynalazca mowy muzyczney, czynił w obecności Ministra woiennego zastosowanie iey do działań woyskowych. Rozkaz klarynetowy doszedł z pola Marsowego w 15 sekundach do Trocadero i z tamtąd powrócił. Doświadczenie okazało się więc zadowodne.

*Z Madrytu d. 28 Listopada.*

Urządzenie woyska idzie spieszno i rozporządzeniem Królewskiem z dnia 10 b. m. wyznaczone są fundusze na iego ubranie.

Król Francuzki udzielił Xięciu Villa-Hermosa, byłemu Posłowi Hiszpańskiemu w Paryżu order S. Ducha. Słychać, iż Hr. Aberdeen, Minister Angielski spraw zagranicznych, otrzyma od Króla naszego za zawarcie ugody z Hr. Ofalra względem pretensyy do Hiszpanii, wielki krzyż orderu Karola.

Mówią tu znowu o zmianie Ministrów.

Podług rapportu Hr. d' Espanna rewolucyioniści w Barcelonie nazwać się tylko mogą małą cząstką rozsypanych po całey Hiszpanii, którzy przy Dworze prowadzą intrygi. Jenerał ten porównywa teraźnieyszą epokę z epoką r. 1819 i napomina rząd, aby podwoił swą baczność do wytępienia burzycielów. W Barcelonie znayduie się ieszcze w więzieniach do 80 osób, które należały do spisku rozstrzelanych niedawno, i zapewne także ie los spotka.

*Z Lizbony d. 19 Listopada.*
(Z pism Francuzkich.)

Wieczorny wczoraiszy bulletyn opiewał, iż w chorobie Don Miguela nie nastąpiła żadna zmiana. Powszechnie iednak sądzą, iż życie iego znayduie się w niebezpieczeństwie. Królowa matka rządzi teraz sama kraiem. Bieg gońców do Madrytu iest nader częsty. Osada tuteysza iest bardzo nieukontentowana, i zamyśla ią zmienić. Uchodzenie z kraiu coraz bardziey się zwiększa i od 14 dni uszło z kraiu 237 osób. Francuzki bryg Falke wypłynąć musiał przeciw Tunezkim korsarzom, którzy nawet bandery Francuzkiey nie szanuią.

# DODATEK
## DO Nro 103.
# GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 24 GRUDNIA 1828 ROKU we SRODĘ.

### OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

| Dzień godzina | | Barometr zreduk: na 0° R. | Therm: czyli stopnie ciepła | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Grudn: | | cali lin: | stopnie | stop: | | | |
| | god: 7 | 27 1, 079 | † 4. 3 | 88 | Zachodni wicher | Pochmurno | o go. 5 deszcz. |
| | 12 | „ 1, 424 | † 3. 6 | 92 | „ „ | „ „ | |
| 20. | 3 | „ 1, 684 | † 3. 2 | 94 | „ mocny | „ „ | Deszcz. |
| | 9 | „ 2, 800 | † 2. 2 | 93 | „ „ | „ „ | |
| | 7 | 27 3, 529 | † 3. 0 | 92 | Zachodni słaby | Pochmurno | |
| 21. | 12 | „ 2, 720 | † 4. 0 | 95 | „ „ | „ „ | Deszcz. |
| | 3 | „ 2, 479 | † 6. 0 | 95 | „ średni | „ „ | „ |
| | 9 | „ 3, 411 | † 6. 9 | 93 | Połn: Za. wicher | „ „ | „ |
| | 7 | 27 2, 837 | † 6. 6 | 98 | Zachodni wicher | Pochmurno | Deszcz. |
| 22. | 12 | „ 4, 496 | † 7. 3 | 77 | Połud: Za. wicher | „ „ | |
| | 3 | „ 4, 908 | † 6. 0 | 78 | „ mocny | „ „ | |
| | 9 | „ 6, 438 | † 4. 4 | 88 | Zachodni mocny | „ „ | |

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

*Z Paryża d. 8 Grudnia.*

Onegday była u Hr. Roy narada Ministrów.

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia wczorayszego zagaienie Izb oznaczone iest na dzień 27 Sierpnia 1829 r. Tymczasem nakazano obiorczem kollegiiom obrać członki na wakuiące mieysca w Izbie deputowanych.

List z Tulonu pod dniem 2 b. m. wyraża: " Korweta Dore po nadesłaným przez telegraf rozkazie, wypłynęła tey nocy, dla zwrócenia wyszłych z winem, zapasami ży-

*Z powodu zaczenaiącey się prenumeraty na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia 1829 r. uprasza iey Redakcyia życzących ią trzymać o wczesne się zgłaszanie.*

wności, deskami, &c. dnia 27 z. m. 12 przewozowych statków pod zasłoną korwety Victorieuse. Ma także starać się dognać okręt Scipio, który popłynął tamże z przewozowemi statkami. „

P. Seresi, inżynier przy Królewskiey marynarce w Tulonie, który kierował w Marselii budową Egipskiey fregaty, udaie się do Egiptu, gdzie bawić będzie z pensyią roczną po 6000 Fr. przez 5 lat iako naczelny dozorca budowy okrętów Vicekróla.

Czynione także teraz są przygotowania do przyozdobienia wewnątrz kościoła S. Magdaleny. Wygotowanie pomnika Ludwika XVI. polecone było początkowo Baronowi Bosio, Ludwika XVII. Baronowi Lemot, Królowey Maryi Antoniny P. Dupaty, Xiężny Elżbiety P. Rutxhiel, a obrazu S. Magdaleny do wielkiego ołtarza, P. Cartelier. W mieysce zmarłych tymczasem P. Lamot i Dupaty, powołanemi zostali P. Nanteuil i Petitot, dawniey Królewscy pensyoniści w Rzymie. Modele wszystkich tych robót maią bydź na widok publiczny wystawionemi.

Wywóz towarów z Marselii wynosi teraz, podług udowodnionych wykazów rocznie w wartości 80 mill. Fr.

Wchodowe cła do Francyi wynosiły w 1827 r. 20 mill, 58,544 Fr. centimów 27, a wychodowe 183,652 Fr. cent: 86. Zaś w r. 1828 pierwsze 18,004,408 Fr. cent: 91, a drugie 120,419 Fr. cent: 22.

O dwie mile od Perpignanu wyrzucony został na brzeg zaczenaiący gnić wieloryb. Rzadki ten gość w owych morzach był 63 stóp długi i ważyć mógł około 6 cetnarow. Okoliczni mieszkańcy zaczęli już mięsiste części z niego odcinać, gdy dowiedziawszy się o tem Prefekt, rozkazał mieć staranność o zachowaniu szkieletu.

Na Haity wyszło rozporządzenie rządu, iż każdy zagraniczny kommissant musi opatrzonym bydź pozwoleniem za opłatą 120 gurdów. Kupiec kraiowy za pozwolenie zapłacić musi 300 gurdów, a zagraniczny opłacać musi od wartości na cle oszacowanych towarów po 1 1/2 od sta. Nikomu nie wolno znaydować się na Haity, ieżeli wprzód nie zgłosi się do sędziego pokoiu i nie zapłaci 3 gurdów, podobnież nie wolno nikomu z wyspy oddalić się, ieżeli nie opowi się sądowi pokoiu, który ogłosi to przez dni 14, a ieżeli w przeciągu tego czasu nie zaydzie żadna przeszkoda, otrzymia paszport do wyiazdu. Każde w tey mierze uchybienie ukarane będzie zapłaceniem 300 gurdów.

Podług Londyńskiey Gazety *Morning-Chronicle* Hr. Dudley i P. Huskisson wniyść znowu maią do Angielskiego Ministeryum.

*Z Londynu d. 5 Grudnia.*

Z Gibraltaru piszą pod dniem 13 Listopada, iż z powodu wilgotnego powietrza w obozie woyska okazała się także pomiędzy żołnierzami biegonka.

Z Porto nadeyść miała wiadomość, że P. Noble i Konsul Bryzyliyski odebrać mieli rozkaz do opuszczenia kraiu. Jenerał Stubbs (który dawniey w Porto dowodził) przybył do Plimut i odebrał dowództwo nad znayduiącemi się tam Portugalskiemi woyskami.

Wnosząc z listów które dziś nadeszły z Stambułu od osiadłych tam Anglików, nie iest Porta wzbronną do zawarcia pokoiu.

Znayduiąca się na morzu Srodziemnem eskadra Ziednoczonych Stanów północney Ameryki pod Kommodorem Crane, składa się z 1 liniiowego okrętu, 1 fregaty i 3 brygów, które ogołem około 240 dział maią.

Dawno zaniedbany P. Denman otrzymał nakoniec adwokacki iedwabny płaszcz, znak, który mu Xżę Wellington z właśney woli, nie będąc oto proszony, wyrobił.

Nadszedł iuż rapport od wyznaczoney przez Parlament kommissyi do rozpoznania stanu dobroczynnych zakładów w państwie, i chociaż obeymuie tylko 16 hrabstw, wypadek iego okazuie iednak co Angliia, dla wsparcia potrzebnych czyni. Roczny dochód w każdym z powyż cyrkułów donosi od 4 do 500,000 Fs.

Angielski okręt John Bull zawinął do wyspy Salomon, do tego samego mieysca, w którym Szyper i sternik okrętu Alfred wyszłego na połow wieloryba przez kraiowców zabitemi zostali. Wiadomość o tem doszła do okrętu John Bull, który w nieiakiey odległości od wyspy stanał. Gdy iednak zbliżył się do wyspy, pospieszyli do niego mieszkańcy na czołnach i przywieźli z pozorney grzeczności w celu prowadzenia handlu podarunki dla ludu, które składały się z chlebowego owocu i innych żywności. Szyper okrętu John Bull chciał zieść kawałek upieczonego pierwszego owocu, gdy kraiowiec znayduiący się przypadkiem od kilku miesięcy na okręcie, przyskoczył nagle i wytrącił mu owoc z ręki, krzycząc w oyczystym ięzyku i daiąc znaki, że owoc był w truciznie umaczany. Jakoż okazało się przy dochodzeniu, że owoce były trucizną korą powleczone, po których użyciu zaraz śmierć następowała. Po tem odkryciu oddalili się zaraz kraiowcy i wzieli się do dzielney obrony łukami gdy wysłano za niemi zbroyną łodz rybacką. Anglicy dali do nich ognia i kilkunastu ubili i ranili. Potem powróciła łodź do okrętu i przerwany został wszelki związek z dzikiemi ludzmi.

W Manszestrze spaliła się wielka bawełniana fabryka P. Ramsbotom przez nieostrożność chłopca, który obiaśniaiąc swiecę, rzucił knot na podłogę, gdzie znaydowało się mnóstwo kawałków bawełny. Ogień rozszerzył się nagle i nie wyszło godziny, a cały gmach znaydował się w płomieniach. Szkoda wynosić ma 15 do 20,000 Fs. gmach iednak był zaręczony przez ogniowe towarzystwo. Fabryka ta zatrudniała 4 do 5000 ludzi, którzy na zimę pozbawionemi są chleba.

Londyński przemysłowy Instytut obchodził dnia 2go b. m. piątą rocznicę swoiego założenia. Prezes, Doktor Birkbek, rozdawał naznaczone przez Doktora Fellow nagrody. W ciągu tego posiedzenia wspomniano o pomnażaniu się podobnych Instytutów w Anglii, Szkocyi, Irlandyi, a nawet w kraiu van Dziemen założony takowy został.

Ziazd Amerykański do przytłumienia niewolnictwa zebrał się teraz w Baltimore. Składa się z deputowanych od Nowegojorku, Pensylwanii, Mariland, Delawary, Karoliny północney, Tenessy i powiatu Kolumbii. Posiedzenia swoie miewa przy otwartych drzwiach. — Floryda tak dalece pomnożyła się od 4ch lat w ludność, iż za dwa lata wyniesioną zapewne zostanie na stan Ligi Amerykańskiey.

Dnia 8go Marca r. b. umarła w Macao Pani Marta da Silva Meirop, która odkazać miała tamecznemu szpitalowi 20,000, Instytutowi dziewcząt 20,000, Senatowi 10,000, klasztorowi Franciszkanów 5000, zakonnicom teyże reguły 5000, a na inne przeznaczenia 10,000 Hiszpańskich Piastrów. Resztę maiątku, wraz z 10,000 piastrów na Msze, otrzymała Malayska dziewczyna iey niewolnica.

**LOTERYIA DOBR w WIEDNIU**

*u Daniela Coith Synów.*

Państwo Sawenstein w Karniolii leżące wystawione iest na Loteryią, ciągnienie którey nastąpi w Wiedniu dnia 30 Maja 1829 r. lub prędzey, ieżeli losy przed terminem oznaczonym wyprzedane zostaną.

Ułożenie tey Loteryi zdaie się dla graiących korzystnieysze, iak dotychczasowych tego rodzaiu Loteryy, albowiem przy niewielkiey stawce, nie obeymuie obecna przedaynych losów iak 106,000, z których 10,182 iest treferów, tak iż prawie dziesiąty los wygrywa.

*Główne Trefery tey Loteryi są:*

Państwo Sawenstein i do tego należąca wieś Schöneich, lub gdyby wygrywaiący przekładał, w gotowiźnie ZR. 200,000 w. W. W.
Dwa Domy Nr. 4 i 5 z ogrodami w Lublanie, lub w gotowiźnie . — 25,000 — —

*Oprócz tych Głównych są:*

Trefery pieniężne po ZR. 20,000. 5000. 4000. 3000. 2000. 1000. 500. 250 i t. d. tak iż naymnieyszy z treferów wyciągniętych wynosi ZR. 20 w W. W.

Kupuiący 10 losów dostarczony mieć będzie ieden freylos, które freylosy oprócz wyłącznego dla siebie wyposarzenia graią na wszystkie trefery bez wyiątku.

Losów po ZR. 10 w W. W. i planów z obszernem opisaniem dostać można przy głównym Rynku pod Jaszczurkami pod L. 18 w Handlu M. *Wentzl*,

który przy tey okazyi ponawia uwiadomienie o będącym u niego składzie Szkła stołowego i różnego innego tak gładkiego iak rzniętego i brylantowanego, polecaiąc się łaskawey pamięci Prześwietney Publiczności.

*Dnia 22 i 23 Grudnia 1828 r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

| Korzec | 1. Zł. gr. | 2. Zł. gr. | 3. Zł. gr. | 4. Zł. gr. |
|---|---|---|---|---|
| — Pszenicy | 25 — | 22 — | 21 — | 19 — |
| — Żyta | 11 15 | 11 — | 10 — | — — |
| — Jęczmienia | 10 — | 9 — | 8 — | — — |
| — Grochu | 12 — | 11 — | — — | — — |
| — Owsa | 5 15 | 5 10 | 5 8 | — — |
| — Jagieł | 19 — | 18 — | 16 — | — — |
| — Rzepaku | 28 — | 24 — | — — | — — |

*W Gdańsku d. 15 Grudnia.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | od | Złp. | 1440 | do | 1500. |
| Żyta | — | — | 510 | — | 540. |
| Jęczmienia | — | — | 420 | — | 480. |
| Owsa | — | — | 260 | — | 300. |
| Grochu | — | — | 650 | — | 645. |

**LOTERYIA KRAIOWA.**

W 326 Ciągnieniu dnia 24go Grudnia 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

5. 22. 35 76. 30.

Przyszłe 327 Ciągnienie dnia 31go Grudnia 1828 r. przypada.

# DONIESIENIA.

Na mocy Reskryptu Wysokiego Trybunału Pierwszey Instancyi, Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu dnia 15 Grudnia r. b. 1828 ad Nr. 4671 wydanego, rozpocznie się dnia Dwudziestego Dziewiątego Grudnia r. b. 1828 o godzinie 9tey ranney, w Kamienicy przy ulicy Gołębiey pod Liczbą 253 Licytacyia ruchomości po niegdy ś. p. Antonim Sykstowskim byłym Prokuratorze Sądu Appellacyynego pozostałych, iako to: garderoby, mebli, szkła, bibliioteki i t. p.

W Krakowie dnia 22 Grudnia 1828 r. *Małakiewicz.*

Propinacyia Węgrzecka w wolnym Okręgu przy gościeńcu Warszawskim (schosse) iest do wydzierżawienia każdego czasu na lat sześć korzystnie, ieżeli chęć zadzierżawienia maiący, złoży należytość ugodzoną sześcioletnią razem iey Właścicielowi.